

Modelmog, Ilse

Socjologia płci

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 11 (269), 15-32

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ilse Modelmog

SOCJOLOGIA PŁCI

Zagadnienie płci w socjologii nie jest nowością. Relacje między mężczyzną a kobietą analizowali Werner Sombart, Georg Simmel, Talcott Parsons. Z ich, raczej wąskiej, perspektywy stosunek ten, aczkolwiek obciążony uprzedzeniami, stanowi dominujący nośnik kultury. Niemniej jednak w filozofii pojawiają się poglądy przeciwstawne, prezentowane przez stosunkowo mało znanych autorów, jak chociażby Marianne Weber czy Simone de Beauvoir.

U źródeł teorii płci Sombarta, Simmela i Parsonsa leży założenie o rzekomym braku uczestnictwa kobiet w życiu publicznym. Zarzuca się im nieumiejętność kierowania sprawami publicznymi, wypływającą z ograniczeń intelektualnych oraz wolicjonalnych. Poglądy te wynikają ze społecznych stereotypów głoszących genetyczną niezdolność kobiet do sprawowania ważnych funkcji kierowniczych i nie uwzględniających kulturowych uwarunkowań tego zjawiska. Społeczne schematy ról przypisują kobietom zadania niższej rangi. W ten sposób potwierdza się i konstytuuje rzeczywistość społeczna, odzwierciedlona, między innymi, w stosunkach panowania.

Wspomniane teorie — jak wykazały studia, zwłaszcza prowadzone przez kobiety — charakteryzują patriarchalne pojmowanie społeczeństwa i nauki. Udowodniono, że jednostronne traktowanie problemu płci w socjologii doprowadziło do wypaczeń o daleko idących konsekwencjach. Wskazano przy tym na aktywne uczestnictwo kobiet w procesie rozwoju kultury przemysłowej. Zauważono, że przez rozwój swych zdolności w sferze prywatnej zajęły one strategiczne pozycje w życiu społecznym, dając początek alternatywnej organizacji społecznej. Ich wyobrażenia o życiu społecznym zachowały ważność w obrębie ruchu kobiecego i poza nim oraz weszły w procesy społeczne, jako ważne innowacje.

Zajmijmy się teraz stosunkami płci w RFN po roku 1945. Zaczniemy od przedstawienia tła socjalnego, następnie przejdziemy do omówienia przed-

miotu socjologii płci, aby w końcowej fazie zająć się pokrótce praktyką społeczną. Wywody te powiązane będą z zainteresowaniem poznawczym i chęcią wyjaśnienia przyczyn dominacji mężczyzny nad kobietą. Pozwolą nam określić podstawy nowego rozumienia stosunków płci, o ile uda nam się takie odnaleźć.

Obecna sytuacja społeczna płci da się najlepiej wyjaśnić na tle rozwoju nowego ruchu feministycznego. Pomimo masowych prześladowań i represji politycznych w okresie Trzeciej Rzeszy, organizacje kobiece zdołały się ponownie odrodzić. W obrębie moich zainteresowań nie znajdują się ruchy powstałe po roku 1945, a będące kontynuacją tych sprzed 1933 roku. Na szczególną uwagę zasługuje Nowy Ruch Kobiecy, którego początki związane są z działalnością studentów i studentek. Wyłonił się wówczas problem, który do dzisiaj pozostaje centralnym zagadnieniem w kwestii płci i na podstawie którego uzyskujemy cenne informacje dotyczące zmian w stosunkach społecznych między mężczyzną a kobietą.

Studentki, w przeważającej wówczas liczbie wywodzące się z klas średnich lub wyższych, nie chciały dłużej akceptować izolacji kobiet w życiu publicznym. Szczególny protest wzbudził fakt, że na ważnych stanowiskach kierowniczych w gospodarce, polityce czy nauce spotykało się prawie wyłącznie mężczyzn. Ich matki, które w czasie wojny zajęły stanowiska nieobecnych mężów, po roku 1945 zwolniły, na ogół bez sprzeciwu, swoje miejsca pracy. Powróciły do tradycyjnie określonych zadań związanych z rodziną. Tym samym szansa na nową organizację stosunków płci została zaprzepaszczone, na co nie miały nawet wpływu tak zwane „kobiety z alibi”, czyli te funkcjonujące w obszarze domeny męskiej. Dopiero następne pokolenie kobiet jest w stanie zmienić stereotypowy obraz związku, jaki zachodzi między mężczyzną a kobietą. Kobiety inicjują wówczas dyskusję na temat przerywania ciąży i przedstawiają problematykę prawa rozwodowego, które dotychczas faworyzowało w znacznym stopniu mężczyzn. Odrzucają ponadto stereotyp, według którego kobiety akceptowane są przede wszystkim w roli matek. Organizuje się prywatne przedszkola („Kinderläden”), oraz wspólnoty mieszkaniowe (komuny) jako nowe formy życia rodzinnego. Nowe środki antykoncepcyjne umożliwiają wolność seksualną jak nigdy przedtem. Sfera prywatna stała się zbyt ciasna, co spowodowało wystąpienia kobiet w życiu publicznym i zwiększenie ich uczestnictwa w kształtowaniu nowej kultury, kultury feministycznej. Zakłada się kobiece wydawnictwa, wydaje czasopisma, organizuje kobiece kręgi dyskusyjne, otwierane są domy dla kobiet prześladowanych. Tradycyjnie ukierunkowana zależność życiowa kobiet poddana zostaje publicznej dyskusji, a ich życie zawodowe krytycznej analizie, która wśród uczestniczek powoduje wzrost pewności siebie.

Dominacja mężczyzn w strukturach władzy społecznej, wynikająca z różnic płci, stanowi główny obiekt zainteresowań kobiet-socjologów w RFN. Prowadzone przez nie badania skupiają się głównie wokół czterech najważniejszych aspektów socjologii płci:

- 1) seksualnego podziału pracy,
- 2) prywatności i jawności,
- 3) nowej osobowości,
- 4) instytucji i władzy.

1. SEKSUALNY PODZIAŁ PRACY

Rozsądek powinien być wolny od afektów. W zachodnim społeczeństwie przemysłowym seksualny podział pracy płci przebiega według proklamowanego już przez Kartezjusza oddzielenia ciała i ducha, natury i rozumu. Według tego rozumienia, kobiety identyfikowane są z cielesnością i naturą, mężczyźni zaś z duchem i rozumem. Już w początkach istnienia społeczeństwa burżuazyjnego filozofowie przyczynili się znacznie do utrwalenia obrazu płci jako hierarchicznego oczekiwania ról, do których jednostki mogą być przystosowywane już w ramach wczesnej socjalizacji. Jak to możliwe?

Przyjęta separacja ciała i duszy zyskuje uznanie również jako różnica specyficznie płciowa, utrwalając jednocześnie pogląd o naturalnej słabości kobiet. Takie określanie płci wywodzi się ze specyficznego pojmowania rozsądku, który w kulturze mieszczańskiej nie jest rozumiany jako afekt, ale jako bezuczuciowy akt rozumu. Jednocześnie z kształtowaniem się nowej formy życia w kulturze przebiega inny proces, w którym afekty i uczucia przekształcane są tak, że zarówno afekt, jak i rozsądek mogą zdominować inne ludzkie uczucia. Przy czym nie dopuszcza się myśli, że chodzi tu tylko o afekt¹.

Z nowym sposobem rozumienia afektu rozprawiają się tacy filozofowie jak Bacon, Spinoza, Hume, d'Holbach. W ich ujęciu definicja afektów uwalnia rozum dla celów związanych z panowaniem. W swym instrumentalnym sformułowaniu może ona stać się podstawą zarówno społecznych, jak i indywidualnych roszczeń do władzy. Jako pragmatyczna racjonalność, zamiast usuwać, wykazuje społeczne sprzeczności nie spełniając oczekiwanych obietnic szczęścia i równości. Istnieje zatem ideologiczny charakter rozumu, który jest ważny w pojmowaniu procesu podziału pracy w obrębie płci.

Stosunek płci powinien być racjonalnie uporządkowany tak jak społeczny podział pracy. Dlatego słuszne wydaje się wskazanie zróżnicowania ról, przez które kobiety w znacznej mierze wyłączone są ze społecznych procesów kulturowych. Przyjmuje się, że mężczyźni działając, kierują się rozsądkiem. To oni porządkują chaos utworzony zarówno przez przyrodę, jak i emocjonalnie nastawione do życia kobiety. Gwarantują społeczny porządek przez rzekomą rezygnację z namiętności, afektów, intymnych życzeń i potrzeb. W ten oto paradoksalny sposób są oni jednak nierozsądni, gdyż, w przeciwień-

¹ A. O. Hirschmann, *Leidenschaften und Interessen*, Frankfurt n. Menem 1984, s. 23 i nast.

stwie do założenia M. Webera, racjonalne panowanie definiowane jest *sine ira et studio*. Związane jest to — zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak również w osobistych interakcjach — z prywatnymi interesami podmiotów. Równocześnie roszczenia do celowo racjonalnego zachowania są stale opanowane afektem. Tak, jak afekty wnikają już w konstytucję seksualnego podziału pracy i tworzą nierówność między mężczyzną i kobietą, tak ta forma podziału pracy skierowana na władzę wywołuje emocje, sprzeczności i zamieszanie; kobiety wzbraniają się, mężczyźni bronią.

Nie sposób przedstawić całego historycznego tła rozwoju seksualnego podziału pracy. Można natomiast zająć się wynikami tego procesu. Kobiety posiadają przeważnie zdolności emocjonalne i fizyczne. One to podejmują nie opłacane zadania w rodzinie, a w sferze produkcji zajmują stanowiska nie wymagające wysokich kwalifikacji. Zgodnie z ich społeczną pozycją zachowują — podobnie jak w mieszczaństwie — zadania reprezentacyjne. W innych warstwach społecznych troszczą się one przeważnie o reprodukcję rodziny, o męża i dzieci. Wraz z ukształtowaniem się małej rodziny, w XIX wieku pojawia się pojęcie „miłości macierzyńskiej”². Staje się ono istotą społecznej roli kobiety i parafrazuje pakiet ról wyznaczających kobietom ich miejsce w systemie *sex-gender*. Na podstawie biologicznej interpretacji funkcji i zadań przypisywanych kobietom oraz jedności biologicznej i społecznej macierzyństwa, powinny być określane inne aspiracje kobiet (np. ich działalność zawodowa). W tym tkwi przypisywanie ich woli i czynów potrzebom danym rzekomo przez naturę, która konkuruje z męskim zachowaniem kulturowym. Seksualny podział pracy obejmuje zasadę męskości, wywodzącą się antropologicznie ze zdolności rozwoju ludzkiego jako zasady płci i zasady kobiecości, którą można zdefiniować przez samą egzystencję. Jeżeli w tym rozumieniu mężczyzna jest osobą czynną, wówczas kobiety ucieleśniają byt. Mężczyźni zatem powinni reprezentować ducha ekskluzywnie i rozwijać go, a kobiety identyfikować się z cielesnością, której funkcje dane są w sposób naturalny.

PRACA KULTURALNA I DZIAŁANIE NATURALNE

Podział pracy na kontrolowane działania kulturalne i działania naturalne tworzy istotną społeczną różnicę między płciami. Jeśli jedni są uprzywilejowani przez zdolności, to drudzy charakteryzują się ich brakiem. Seksualny podział pracy reguluje zatem stosunek płci. Wprowadzie według instrumentalnych kryteriów racjonalności, ale faktycznie arbitralnie i bezwładnie. Racjonalność okazuje się jednostronnym środkiem panowania. Ta właśnie forma, która odzwierciedla się w podziale pracy i tylko przez to jest możliwa, może jednak zyskać uznanie, ponieważ uznanie i wzgląd dla kobiet wiąże się z gotowością akceptacji ich roli społecznej.

² E. Badinter, *Die Mutterliebe*, Monachium 1981.

Podział pracy jest strukturalnym środkiem organizacji stosunku płci. On to określa zakres działania, ustala treści postępowania, a także wyznacza ściśle granice rozwoju osobowości. Jednowymiarowość osobowości i wyspecjalizowana zdolność działania wymagają osobnego uzupełniania, mogą one jednak również wywoływać roszczenia o władzę. Także kobiety, mimo że pokrzywdzone, zdobywają znaczny wpływ wykorzystując tę sprzeczność różnie — bądź to wyłamując się ze schematów ról, bądź to angażując się politycznie. Wiele z nich nie może poradzić sobie ze swoimi konfliktami, co doprowadzić może do hysterii. Może ona być interpretowana jako wyraz nierozwiązanych konfliktów ról, jednocześnie wskazując może na momenty wyzwolenia i pozwala wyjaśnić nową subiektywność³.

Odrzucanie ideałów kobiecości pociągnęło za sobą sformułowanie alternatywnych wzorów. Szczególnie do końca lat sześćdziesiątych kobiety buntowały się przeciwko przyjęciu tradycyjnej roli, co spowodowało próbę wytworzenia nowych form seksualnego podziału pracy. Płeć żeńska wkracza do instytucji publicznych w sektorze produkcji i w życiu zawodowym zajmuje ważne stanowiska. Kobiety zaczynają również angażować się w politykę, wywierając silny wpływ na opinię publiczną. Mimo tego liczba mężczyzn, którzy podejmują się wychowywania dzieci, wykonywania prac domowych albo typowych zawodów kobiecych, jest statystycznie ciągle tak mała, że prawie niezauważalna.

Czymś nowym w dyskusji nad kwestią płci i jej zadań jest fenomen „androgenności”⁴. Z perspektywy socjologicznej można rozpoznać tu zmienność struktury płci. Pozwala to wnioskować o poszerzonym rozumieniu osobowości, która różni się krańcowo od sztywnego zachowania ról. Dzięki pewności siebie, uzyskanej w wyniku ruchów feministycznych, kobiety szukają usilnie nowych form egzystencji poza małżeństwem i rodziną. Można zauważyć pewne progresywne tendencje w zakresie często dyskutowanego problemu „nowego macierzyństwa”. Obejmuje ono jednak tak samo eksperymentalne zachowanie się w odłączeniu od biologicznej i społecznej egzystencji matki, jak i w oddzieleniu od macierzyństwa i instytucjonalnej oprawy. W uprzywilejowanych warstwach społecznych można zaobserwować, że kobiety, właśnie dlatego, że są matkami, chcą wykonywać wyuczony zawód, aby nie być ograniczonymi tradycyjnymi wzorami zachowania.

KREOWANIE NOWYCH WARTOŚCI PRZEZ DZIAŁALNOŚĆ KOBIEC

Specyficznie płciowy podział pracy doprowadził do ograniczenia i specjalizacji kobiet. Jest to jednak tylko aspekt wynikający ze strukturalnego przyporządkowania kobiet do innej płci. Aspekt ten natomiast w mniejszym stopniu określa treść ich pracy. Działalność kobiet w rodzinie wymaga od nich szerokiego zakresu zdolności. W centrum ich pracy znajdują się osoby

³ L. Israel, *Die unerhörte Botschaft*, Monachium 1983.

⁴ E. Badinter, *Ich bin Du*, Monachium—Zurych 1987.

i zaspokajanie ich potrzeb, a do spełnienia żądań wymagane są wysokie kompetencje. Nie tylko więc w wykonywaniu podwójnej roli w rodzinie i w zawodzie potrafiły kobiety zdobyć wielorakie kwalifikacje. Macierzyństwo interpretowane jest głównie jako zachowanie pasywne. Nie zostało ono rozumiane jako samodzielne działanie, jako szczególna forma społecznej praktyki. Tym samym pojawia się tu działająca, myśląca, planująca, a więc aktywna, a nie tylko służebna cecha tego fenomenu. Macierzyńska praktyka ma na uwadze „specyficzną dialektykę bezpośredniego własnego działania i nie niebezpośredniego sposobu działania”⁵. Ten niebezpośredni sposób w stosunku do działania bezpośredniego polega na umożliwieniu rozwoju innym osobom, np. dziecku. Niebezpośredni sposób działania oznacza rezygnację z wywierania siły wobec osób zależnych i dopuszczanie oraz popieranie rozwoju cudzej tożsamości. W tym można rozpoznać samodzielne, stanowcze działanie, które stanowi przeciwieństwo działania celowego w społeczeństwie. Chociaż działanie kobiet w sferze prywatnej zawiera podobne kwalifikacje jak działanie w życiu publicznym, różni się jednak istotnie tym, że prymat przysługuje orientacji osobowej. Działanie kobiet stało się paradygmatem alternatywnych i społecznych wyobrażeń celu. Ze zwrotem ku orientacji osobowej i naturalnej zmienił się seksualny podział pracy. Nie jest on przy tym realizowany w zakresie skostniałych schematów.

Rozwijająca się integracja kobiet w życiu publicznym, gospodarce, polityce i nauce dochodzi do takiego momentu, w którym instytucje, jako wielkie organizacje, wymagają zróżnicowanego i elastycznego kierowania. Zgodnie z prognozą Maxa Webera, zbiurokratyzowanie społeczeństwa, a wraz z tym technizacja istot żyjących, uspołecznienie jednostek przez technikę posunęło się tak daleko, że socjalne okoliczności sprawy okazują się bardzo silne wobec podmiotów. W tej sytuacji dzięki kobietom następuje innowacyjny moment przez wnoszenie swoich kompetencji i doświadczeń w ramy ogólnospołeczne. Należy zatem przelamać dążenia emancypacyjne kobiet i ich wąskie ramy działania, aby umożliwić społeczną absorpcję tych dążeń.

Badania wykazały, że kobiety są mniej nastawione na karierę niż ich koledzy. Tkwi w tym potencjalnie zasadniczy punkt do nowej definicji zachowania pracy. Nowa organizacja stosunku płci może rozwijać się sama biorąc za swe źródło zmiany struktur panowania. Podział pracy był wprawdzie źródłem ucisku kobiet, stał się jednak w historycznym rozwoju zachodniego społeczeństwa przemysłowego ważnym czynnikiem ich rozwoju i zmiany stosunków między mężczyzną a kobietą.

Istotnym aspektem przeorganizowania płciowego podziału pracy stało się zniesienie fizycznej i umysłowej pracy dzięki wynalazkom technicznym. Ważne decyzje, na obecnym stopniu rozwoju techniki, mogą być podejmowane przez „sztuczna inteligencję”. Tego typu rozwój doprowadził do

⁵ C. Hagemann-White, *Können Frauen die Politik verändern?*, w: *Aus Politik und Zeitgeschichte*, „Das Parlament”, Bonn, nr 9—10, s. 29—37.

nowego sposobu spojrzenia i społecznej oceny pracy intelektualnej. Stała się wówczas niezbędna nowa definicja intelektu i natury, a tym samym również płciowego przyporządkowania. Rozwój techniczny kreuje obraz mężczyzny, dla których źródłem panowania stało się intelektualne roszczenie do przewagi. Można przypuszczać, że w przyszłości podział pracy nie będzie już rozstrzygającym kryterium różnicy płci, przez którą byłby możliwy podział i separacja wg specyficznych sfer życia.

2. PUBLICZNOŚĆ I PRYWATNOŚĆ — DZIAŁANIA PROCESOWE I STATYCZNE

Fenomeny publiczności i prywatności w społeczeństwie przemysłowo-mieszczańskim należy interpretować jako katetorie, którymi objęte są sektory społeczne. Mimo że tworzą one własną logikę, związane są z sensem całości. Mogą one być samoistne, zazwyczaj jednak powiązane są wspólnym systemem. Logika konstytucji identyczności i nieidentyczności wytwarza się przez racjonalne panowanie. W stosunkach osobistych lub z perspektywy ogólnospołecznej łączy ona i separuje dziedziny życia podmiotów. Dzieje się tak w celu uzyskania instrumentalnego i afektywnego charakteru. W odniesieniu do relacji płci możliwe są różne i identyczne przejawy wzorów kulturowych. W procesie tym uznany zostaje pogląd, że społeczeństwo i kultura to „owe świadome i skonstruowane formy i idee, poprzez które wznosi się ludzkość ponad naturę i biologię i osiąga polityczną kontrolę”. Przez tego typu kontrolę ukształtowana jest sfera społeczna, a nie mikrospołeczne środowiska domowego ⁶. Działanie publiczne, które uważane jest za podstawę do kulturalnego formułowania i wywierające wpływ na rozwój społeczny, zachowuje charakter procesowy. Dzieje się tak przez planowanie, strukturalizację procesów społecznych, innowacyjne wytwarzanie fantazji oraz kontrolowanie rozważania. Centralne znaczenie w formułowaniu i kontrolowaniu ma nauka. W życiu publicznym rozwijają się wzory kulturowe, które implikują roszczenia związane z panowaniem i jako takie mogą być społecznie generalizowane. Wszelkie przywileje dla płci generują się przez zajmowanie pozycji rozstrzygających w obrębie instytucji. Formy współżycia powstają na podstawie formalnej równości. W tym, krótko zarysowanym, związku konstytuuje się męska świadomość. Z ekonomicznego punktu widzenia publiczność jest rynkiem. Z nim i na nim formuje się potrzeba wolności, autonomii, indywidualności, jako istotne czynniki pewności siebie. W oderwaniu od socjalnego wyznaczania celów i indywidualnego uczestnictwa, to pierwsze dominuje nad drugim i na ogół nie jest związane z zależnością życiową jednostek uspołecznionych i indywidualów. Ale rynek jako sfera obcowania jest środkiem mieszczańskiego uspołecznienia. To stanowi o jego wartości w Konstytucji patriarchalnego dążenia do władzy.

⁶ N. Chodorow, *Das Erbe der Mütter*, Monachium 1985, s. 18.

Taka interpretacja publiczności, która skupia się wokół towaru, zamienia prywatność w socjalną sferę konsumpcji. Prywatność zostaje podporządkowana produkcji i rynkowi. W tym sensie już Marks klasyfikował domową pracę kobiet jako „nieproduktywną”. Publiczność i prywatność otrzymują przez swoje ekonomiczne określenie funkcji hierarchizującej porządek, o ile ta funkcja jest konstytutywna dla działania podmiotów. Funkcja ta wpływa na zaspokojenie potrzeb w życiu publicznym i zależna jest od ogólnych i indywidualnych interesów. Oddzielenie interesów i potrzeb wyjaśnia również dychotomiczne zróżnicowanie sfer życia płci. W przeciwieństwie do działania publicznego z intencjami procesowymi element statyczny społeczności podporządkowany jest zachowaniu w obrębie sfery prywatnej. W idealnej wizji jednostka męska, wyczerpana codziennymi zmaganiem, chce odpocząć. Działanie kobiet w tym zakresie oddzielone jest od społecznej myśli postępowej, przez co ukazuje moment retardacyjny. W rozwoju społeczności okazuje się to oczywiście wnioskiem błędnym. Ale aż do współczesności podejrzewa się logikę systemową przedprzemysłowego sposobu produkcji ⁷. W zachowaniu macierzyńskim widzi się symptom alternatywnych form życia, które jednak zachowują wizerunek kobiety jako matki. Uważa się, że kobiety nie znajdują się na poziomie kulturalnym określonym przez mężczyzn. Ocenia się je jako zacofane i przejawiające skłonności wywodzące się z minionej kultury.

Działania procesualne i statyczne są wzorami kulturowymi, za pomocą których regulowana jest społeczna interakcja między mężczyzną a kobietą oraz różnicowane są formy obcowania. Rozstrzygającą sprawą przy izolacji kobiet jest samoświadomość mężczyzn, która zyskuje wprawdzie znaczenie dla ogólnego związku życiowego, ale w życiu publicznym jest ugruntowana. Męska samoświadomość wynika z połączenia autonomii i panowania. Jednostka izolowana i zamknięta, zmuszona do konkurencji i skazana na trwały sukces staje się autonomiczna. Monas ma tu na myśli jednostkę lub to, co stanowi jednostkę. Różnica między poszczególnymi monadami tkwi według Leibniza w „wewnętrznej właściwości” i w „czynności” ⁸, a zatem w aktywnej zdolności działania kierowanej z wewnętrznej głębi. Odosobnienie mieszczańskiego indywiduum, przy pomocy którego opisany jest prototypowo mężczyzna, definiowane jest przez aktywność i samoakceptację. W wielości monad przedłużona jest koncentracja na samych sobie — jako komponencie narcystycznym — aż do kryterium płci stanowiącego cechą definicji publiczności: „horda rywalizujących braci chce tu pozostać zawsze wśród siebie”. W przeciwieństwie do mężczyzn, od kobiet oczekuje się otwartości na innych, wzajemności, bystrości umysłu, ale również negacji siebie. Samoświadomość, którą kobiety doskonale wykształcają w sferze prywatnej, konstytuuje się dzięki materialnej zależności, ale również wypływa ona z psychicznej

⁷ P. Brückner, *Psychologie und Geschichte*, Berlin 1982; O. Negt, A. Kluge, *Öffentlichkeit und Erfahrung*, Frankfurt n. Menem 1972.

⁸ G. W. Leibniz, *Vernunftsprinzipien der Natur und der Gnade*, Hamburg 1956, s. 3.

zdolności niegodzenia się z izolacją od świata zewnętrznego. Granice kobiecego „ja” odznaczają się dużą elastycznością. „U podstaw kobiecego poczucia godności leży związek ze światem, u podstaw męskiego poczucia godności leży natomiast odosobnienie”⁹. Dzisiaj, wraz z rozwojem społeczeństwa, funkcjonują różne kulturowe wzory męskości i kobiecości wykazujące wzajemne podobieństwa. Dzieje się tak, gdyż ich życiowy związek jest różny i podobny zarazem.

Hipoteza głosząca różnice między publiczną i prywatną sferą osobowości opiera się w swej transformacji cech płci na dwóch błędnych przesłankach: po pierwsze na skróconej myśli subiektywnej, po drugie na jednostronnej konstytucji w sferze społecznej, która każdorazowo przenoszona jest na inne sfery osobowości. W pierwszy przypadku zakłada się, że jednostki, obojętnie — męskie czy żeńskie, działają jednowymiarowo w różnych sektorach społecznych. Właściwie tak i nie. Osobowość społeczna zachowuje się tak samo racjonalnie jak osoba prywatna kierująca się emocjami. Na konstytucję podmiotu wpływają zarówno rozsądek, uczucie, jak również rozum i afekt. Subiektywność konstytuuje się przez elementy porządku i anarchiczne dążenia, które wypływają z ludzkich popędów¹⁰. Pomimo tendencji do samodyscypliny i samokontroli, jednostki działają spontanicznie i opanowane są afektem. W przypadku, gdy jeden typ elementów subiektywności osłabia swoje oddziaływanie, zanegowana zostaje w działaniu przekora z jej płciowo specyficznym przypisywaniem ról. Ponieważ podział na specyficzne płciowo dziedziny życia wydaje się być w świetle rzeczywistości społecznej w znacznym stopniu pozorny, w strukturach osobowości i w zachowaniu podmiotu występują sprzeczności i paradoksy, które stają się specyficzne pod względem płci.

KOBIETY ZDOBYWAJĄ PUBLICZNOŚĆ

Dokonom jedynie ogólnego zarysu sytuacji. Uprzywilejowania płci nie dało się przemilczeć w przebiegu uprzemysłowienia aż do czasów współczesnych. Ostatnimi czasy oczekiwania i wymagania społeczne wobec obydwu płci stały się, prawie we wszystkich aspektach życia społecznego, bardziej homogeniczne, mniej zróżnicowane i wyspecjalizowane. Zgodnie z tym co zostało już powiedziane, dokonujące się właśnie uspołecznienie przez rozwój techniki odbywa się dzięki uchylaniu sztywnego podziału przestrzeni życiowych płci. Tym samym stała się niezbędna asymilacja osobowości kobiet i mężczyzn oraz porzucenie ciasnych i jednostronnych obrazów podmiotów. Zmiana stosunków płci, która jest z nią związana, daje się interpretować jako następstwo wyparcia kobiet z życia publicznego. Przy czym otwarty pozostaje problem jej przyszłych konsekwencji dla jego nowej organizacji.

⁹ N. Chodorow, op. cit., s. 220.

¹⁰ I. Modelmog, *Die zwei Ordnungen. Industrielles Bewusstsein und Subjektanarchie*, Wiesbaden 1989.

Tendencje ku zmianie rejestruje się w RFN już od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Znalazła ona szczególne zainteresowanie wśród socjologów. Już Helmut Schelsky pisał o „rozbiciu społeczeństwa”¹¹, Jürgen Habermas mówił nieco później o „zmianach struktury społecznej”¹². W ostatnim czasie Richard Sennett wysuwa podobną tezę w naukowej dysypucie o „Intymności społeczeństwa”¹³.

Wspomniani autorzy zgadzają się z tezą mówiącą o stopniowym odrzucaniu przez społeczeństwo sztywnych podziałów sfer prywatności. Tym samym ściśle przyporządkowanie płci do konkretnych dziedzin życia społecznego straciło rację bytu. Schelsky zauważa ze zdziwieniem szersze niż dotychczas zakładano uczestnictwo kobiet w życiu zbiurokratyzowanego społeczeństwa. Habermas martwi się z powodu wzrastającej intymności społeczeństwa i zaniku prywatności przy jednoczesnym rozszerzaniu się urbanizacji przestrzeni życiowej. Sennett mówi o końcu życia publicznego w wydaniu centromieszczańskim, wspominając również o generalizowaniu intymności w związku z rozwojem nowych struktur podmiotowych. W przeciwieństwie do Davida Riesmanna¹⁴ utrzymuje on tezę o wzrastającej dominacji czynników endogennych w zachowaniu się człowieka, który pozbywa się egzogennych elementów własnej osobowości. Jego opis podmiotu kierowanego z wewnątrz pokrywa się w znacznym stopniu z kobiecą osobowością, prezentowaną zwłaszcza w psychoanalizie. Powyższe ujęcia odnoszą się w podobny sposób do zmian strukturalnych w sektorach społecznych, łącznie ze zmianą w stosunkach płci. Wzmoczone uczestnictwo kobiet w procesach rozstrzygania wydaje się stanowić o reprezentatywności tych wypowiedzi. Mieszczańska jednostka, w tym przypadku patriarchy, utraciła wraz z fundamentalną krytyką rozumu swoją fascynację i siłę oddziaływania. Podczas gdy oddanie zajmowanych pozycji wydaje się dla mężczyzn coraz bardziej nieuchronne, kobiety stają się odważniejsze w swoim działaniu.

Udział kobiet w życiu publicznym nie jest już oczywiście jedyną oznaką stosunku płci definiowanego z perspektywy męskich rozszerzeń. Istnieje niebezpieczeństwo, że w wyniku liberalizacji stosunków płci może odnowić się żądanie patriarchalne. Możliwość ta stwarza realne podstawy dla przeprowadzenia krytycznej analizy zjawiska „feminizacji społeczeństwa”. Na przykład Kathy E. Ferguson twierdzi, że integracja kobiet w istniejących organizacjach ekonomicznych, społecznych i politycznych nie spowoduje ich wyzwolenia. Widzi ona w tym raczej przyczynę przedłużania się procesu, „przez który kobiety i inne podporządkowane grupy ludności odsuwane są od aktywnego i autentycznego udziału w życiu publicznym”¹⁵. Powyższa teza przeciwstawiana jest idei racjonalnych udziałów w sferze panowania właściwej nowoczesnemu trendowi

¹¹ H. Schelsky, *Wandlungen der deutschen Familie in der Gegenwart*, Dortmund 1953.

¹² J. Habermas, *Strukturwandel der Öffentlichkeit*, Darmstadt—Neuwied 1981.

¹³ R. Sennett, *Verfall und Ende des öffentlichen Lebens. Die Tyrannei der Intimität*, Frankfurt n. M. 1983.

¹⁴ D. Riesmann, *Die einsame Masse*, Hamburg 1958.

¹⁵ K. Ferguson, *Bürokratie und öffentliches: Die Feminisierung des Gemeinwesens*, w: Leviathan, Zeszyt specjalny, 6/1985, s. 55.

biurokratyzacji. Feminizacja stanowi strukturalnie komplementarny element tego panowania. Dopóki pewne grupy stosują gwałt, dopóty inne, przeciw którym jest on kierowany, będą zainteresowane pozbawieniem władzy swych ciemniejszych. Do zwycięstwa nad uciskiem potrzebują one, jak mówi Ferguson, „zdolności kobiecości”, która chroni je przed najgorszymi aspektami podporządkowania i jednocześnie potwierdza jego status¹⁶.

Wyjściem z tego dylematu, według autorki, byłaby zmiana stosunków panująco-hierarchicznych. Podział instrumentalnych i ekspresywnych właściwości według płci powinien być przekształcony w jednorodną przestrzeń dla wszystkich podmiotów. Zdolności do samoutrzymania i akceptacji drugiego człowieka muszą być sprowadzone do jednolitego działania we wszystkich sytuacjach.

System wartości charakterystyczny dla aktualnego rozwoju społecznego uniemożliwia wykorzystanie dla społecznie rozumianych potrzeb potencjału kobiet. Transformacja wartości i norm w społeczeństwie, wywołująca konkretyzację interesów społecznych, czyni ewidentnymi społeczną relewancję i siłę wybuchu kobiecego działania. Nawet Ferguson nie zwraca uwagi na aspekt zdolności urzeczywistniania kobiecego działania, które można przecież rozważać na podstawie deficytów społecznych. Pojmowanie aktywności kobiet w sferze prywatnej jako pasywne i retardacyjne działanie, a tym samym wciąż wpływowo, wydaje się niejako spełniać męskie życzenia. Tendencje do zniewieściałości rozumiane jako paradygmat dają się obecnie interpretować jako możliwość tworzenia nowych wartości. Przeciwno patriarchalnie ukształtowanej kulturze, cechującej się niszczeniem przyrody i uzależnieniem od techniki, wytwarza się coraz większa świadomość potrzeby ochrony życia i podmiotowości jednostki. Postulat ten wysuwany przez kręgi kobiece nie spotkał się dotychczas ze społecznym zrozumieniem. Nie należy więc zaprzeczać twierdzeniu, że idee zniszczenia, biurokratyzacja i technicyzacja społeczeństwa stały się przestarzałe. Rzeczywistość okazuje się zatem sprzeczna, a nawet antynomiczna. Z wprowadzeniem nowych technologii i reorganizacją sektorów społecznych wykształciły się struktury osobowości, które odsyłają do lamusa obraz tradycyjnego mieszczańskiego indywiduum. Podmioty stają się zasadniczym elementem procesów powstawania nowych związków życiowych. Symptomy pojawienia się nowej osobowości powinny być ważnym impulsem w dyskusji nad najistotniejszym dla socjologii płci problemem struktur podmiotowych.

3. NOWA OSOBOWOŚĆ

KLASYCZNY TYP SOCJALIZACJI

Możemy powiedzieć, że mieliśmy do czynienia ze zmianą „klasycznego typu osobowości” wypracowanego w psychoanalizie Freuda. Według teorii

¹⁶ K. Ferguson, op. cit., s. 73.

Thomasa Ziehe¹⁷, Richarda Sennetta, Christophera Lascha¹⁸ wytworzył się „nowy typ socjalizacji”, który — opierając się na swoim poprzedniku — pozwala dopatrzeć się istnienia szerszego zakresu jego społecznych desygnatów. Klasyczny mieszczański charakter, najczęściej utożsamiany z płcią męską, wyróżniał się silnym „ja” i poczuciem realności. Właściwości te były efektem stabilnej identyfikacji ze zdyscyplinowanym pod względem popędów „ja”, które według Freuda mogło się wykształcić tylko w wypadku nastawionego na konflikt szczęśliwego przebiegu fazy edypowej. Jako przeciwieństwo silnego charakteru mężczyzny stawiano typ kobiety o słabej i niedojrzałej strukturze „ja”. Według tego poglądu kobiety nie mogą wykazać się aktywnością cechującą mężczyzn, gdyż trwają stale w fazie edypowej, a swoją samorealizację znajdują w wychowaniu dzieci. Ich rozwój zostaje więc rzekomo zahamowany, w następstwie czego nie przejawiają one zdolności do sublimacji, która według Freuda jest jednym z najważniejszych warunków tworzenia kultury. Przedstawiony model osobowości przewiduje trwale zróżnicowanie ról płci w działalności społecznej, kulturalnej i prywatnej na te przypisywane kobietom i te właściwe mężczyznom. Autor psychoanalizy wiąże płęć żeńską przede wszystkim z rolą matki, prezentuje zatem pogląd tradycyjny pochodzący z XIX wieku i chyba dostatecznie już skrytykowany¹⁹.

W społeczeństwie uprzemysłowionym mężczyźni tworzą osobowość w silnych granicach własnego „ja”. Zjawisko to w psychoanalizie tłumaczone jest jako efekt oddzielenia chłopca od matki i zwrócenia go w kierunku ojca, będącego silnym obiektem identyfikacji dziecka. Kobiety natomiast w różnych etapach rozwoju swej osobowości zostają praktycznie uwięzione we własnej płci. Dlatego też zakłada się, że mają one dużo płynniejsze niż mężczyźni granice własnego „ja”. Spostrzeżenia te korelują ze wspomnianą wcześniej biegunowością monadyjskiej zwartości oraz z rozproszoną otwartością męskości i kobiecości.

Z taką koncepcją osobowości związane są również aktywne i pasywne aspekty działania. Freud ujmując mieszczański charakter w jego ekonomicznym wydźwięku opisuje go na podstawie autentycznych oznak, nie dających się ze względu na sprzeczności w strukturach charakterów w żaden sposób generalizować. Dla obu płci rozwinęły się wprawdzie dominujące typy zachowania, lecz były wciąż wypierane przez inne, nawet te właściwe dla płci przeciwnej. Tak więc kobiety nie pełniły tylko ról matek, a mężczyźni nie zawsze jako ci szerzący kulturę — niezależnie od posiadanego statusu — odnosili sukcesy w życiu publicznym lub zawodowym. Pomimo rozwinięcia się, w wyniku petryfikacji struktur życia zawodowego, surowej etyki protestanckiej cechującej się oszczędnością, dyscypliną i porządkiem, kobiety przejawiały w wielu aspektach życia społecznego znaczne niezdyscyplinowanie. Osobowość stała się wytworem syntezy porządku i anarchii podmiotu.

¹⁷ T. Ziehe, *Pubertät und Narzissmus*, Frankfurt—Kolonja 1975.

¹⁸ Ch. Lasch, *Das Zeitalter des Narzissmus*, Gütersloh 1982.

¹⁹ L. Irigaray, *Speculum, Spiegel des anderen Geschlechts*, Frankfurt n. M. 1980.

Typową cechą klasycznej koncepcji charakteru społecznego jest wiązanie zjawiska autorytetu z potrzebą panowania. Powyższe cechy traktowano jako te, które popadając w sprzeczność w ramach jednego indywiduum wyznaczają granice wpływu męskich i żeńskich elementów osobowości. Dlatego też bardzo ważne wydaje się daleko idące przyporządkowanie słabości i siły podmiotu. Żeńskie cechy osobowości, w przeciwieństwie do męskich, odznaczają się rzekomym brakiem jakości pozwalających na skuteczne panowanie nad otoczeniem. Fakt ten wynika z przyjęcia założenia, że zależność i autonomia są wyrazem ucisku.

Efektom powyższych rozważań jest teza o fragmentarycznym kształtowaniu się osobowości wśród szczególnych stosunków władzy. Redukcja podmiotu powoduje jednostronne wypaczenie części osobowości. Polaryzacja i komplementarność powstają nie tylko przez obiektywne wzory dyspozycyjne. Przyjmowane jako podstawa różnicowania, a nawet hipotezowania pojedynczych aspektów osobowości, stają się jednocześnie elementem blokującym. Efektom panowania opisywanych już przedtem takich par dychotomicznych jak „rozsądek” i „uczucie”, „rozum” i „afekt” czy „racjonalność” i „ekspresywność” jest skracanie subiektywności. Wykształcone w procesie historycznym osobowości wykazujące właściwe dla danej płci charakterystyki stają się jednocześnie przykładem, na podstawie którego można zaobserwować powstałe w procesie syntezy subiektywne zdolności niewłaściwe dla tej płci. Widzimy tutaj wieloaspektowość zintegrowanej osobowości. Osobowość żeńska z jej przepuszczalnymi granicami „ja” ma większą zdolność łączenia się w związek z innymi osobowościami niż jej męski odpowiednik. Cechy kobiecego charakteru wydają się ułatwiać to zadanie, czego nie można na pewno powiedzieć o męskich dążeniach do panowania.

UOGÓLNIENIE OSOBOWOŚCI ŻEŃSKIEJ

Twierdzi się, że „nowy typ socjalizacji” nie przebiega we wszystkich fazach klasycznego rozwoju, ale już w okresie przededypowym odrzuca wymuszany rozwój. Granica „ja” podmiotów obu płci staje się wtedy bardziej elastyczna i przenikliwa, tym samym chłopcy nie muszą już izolować się od płci żeńskiej. Takie zachowanie powodowało jej ingerencję w przyszłości. Młodzi ludzie skłaniają się dzisiaj ku zachowaniom grupowym, gdyż mogą wtedy porzucić swą powściągliwość. Pomimo tego daje się zauważyć wzrost indywidualizmu, a nawet egoizm społeczny.

Nie należy oceniać nowego typu idealnego zbyt surowo — jako bezwzględnie zdyscyplinowanego pod względem popędu i hamująco ukierunkowanego w stosunku do potrzeb. Wbrew pozorom może on namiętnie oddawać się ich realizacji. Zdolność do realności i siła „ja” uwolniły się od obowiązku utrzymywania dyscypliny wobec wymagań świata pracy i korespondującej z nią słabości „ja”. Szczególnie rzuca się w oczy gorsze traktowanie cech kobiecego charakteru i społeczne zalecenie niekierowania się jego wzorami

w działaniu. Sprawia to, że propagowana słabość staje się bardziej zauważalna.

Chyba także dlatego to najbardziej dotychczas precyzyjne opracowanie struktury osobowości było interpretowane jako deficyt, do którego należy podejść terapeutycznie lub dydaktycznie. Również Sennett widzi w zachowaniu młodego pokolenia wyraźne oznaki niedojrzałości i apolitycznego zachowania. Wobec tych faktów chciałabym podjąć próbę określenia innowacyjnych dla życia społecznego aspektów tego zjawiska.

W procesie społecznym zmiana charakteru społecznego prowadzi do zniesienia sztywnego przypisywania ról. Nowa osobowość dopuszcza zarówno przystosowanie się do drugiej płci, jak i silniejszą indywidualizację. Jej otwartość pozwala na integrację ducha, ciała i uczucia, umożliwiając jednocześnie wydobycie heterogenicznego, szerszego obrazu płci. Mniejsza spójność granic własnego „ja” dopuszcza współistnienie cech sprzecznych ze sobą, paradoksalnych, a więc także elementów androgennych. Elementy te nie mogą podkreślać kompletnej odmienności jednostki, lecz raczej jej równouprawnienie. Logika interferencji mogłaby być zgodna z logiką jednostronnego przedstawiania osobowości i wywołaną w ten sposób zależnością płci. Przedstawiona wyżej osobowość, częstokroć ukazująca wewnętrzne sprzeczności, pozwala lepiej spełnić społeczne i indywidualne potrzeby.

Społeczna równość, uzyskana przez zbliżenie i indywidualizację, nie gwarantuje jeszcze przezwyciężenia syndromu patriarchalnego. Równość płciowa nie jest dana automatycznie, dlatego też dążenie do równouprawnienia kobiet wymaga ciągłego przypominania o dyskryminacji płci. Badinter uważa, że kobiety dotychczas radziły sobie ze zmienionym obrazem płci dużo lepiej niż mężczyźni. Podczas gdy kobiety mają do zdobycia przede wszystkim teren społeczny, mężczyźni stoją przed problemem dzielenia się w przyszłości władzą, a nawet koniecznością jej oddania. W ten sposób władza znajduje się po obydwu stronach. Brak wciąż odpowiedzi na pytanie: czy młodzi ludzie w ramach nowej osobowości będą opowiadać się za zależnością autorytatywną, czy też zwrot ku grupie oznacza rezygnację z indywidualnej odpowiedzialności. Być może w odniesieniu do stosunków płci zrównanie jest tylko podstępem patriarchów mającym na celu powstrzymanie rzeczywistych zmian. Konflikt płci był dotychczas ważnym czynnikiem zmiany społecznej. Rezygnacja z niego byłaby wzmocnieniem siły istniejących instytucji, a zatem anonimowych tendencji panowania.

4. INSTYTUCJE I WŁADZA

Postulat równości płci znajduje coraz szersze odzwierciedlenie w strukturach społecznych zachodnich społeczeństwach uprzemysłowionych, mimo to nierówność płciowa nadal panuje w wielu organizacjach społecznych. Równouprawnienie ujęte w konstytucji RFN (art. 3) pozostaje formalną gwarancją,

która nie została jeszcze w pełni zrealizowana. Taka ocena wynika z przeprowadzanych analiz socjologicznych wskazujących na słabą reprezentację kobiet zajmujących eksponowane stanowiska w hierarchii społecznej. Jako dowód chciałabym przedstawić sytuację panującą na uniwersytecie w Oldenburgu, którą możemy traktować jako reprezentatywną.

Szkoła wyższa w Oldenburgu powstała w roku 1974 jako Uniwersytet Reformistyczny. Stworzono ją na bazie istniejącej wcześniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie stanowiska młodych pracowników nauki — przeważnie etaty asystenckie — obsadzone były przez dużą, jak na owe czasy, liczbę kobiet. Można by odnieść wrażenie, że dzięki tak licznej reprezentacji kobiety mogły wywierać skuteczny nacisk na kształt decyzji podejmowanych na uniwersytecie. Nic bardziej mylnego. Po kilku latach struktura zatrudnienia zreformowanego uniwersytetu wyglądała znacznie mniej korzystnie. Jedną z przyczyn takiego właśnie stanu rzeczy była słabość lobby kobiecego w początkowym okresie kształtowania się zreformowanej struktury uniwersyteckiej. Częściowo winą należy obarczyć same kobiety, które nie umiały walczyć o swoje interesy, ale na pewno nie był to fakt decydujący.

Od 1980 roku notujemy tendencję spadkową jeśli chodzi o liczbę kobiet na stanowiskach profesorskich. Samodzielne funkcje naukowe wykonuje 18,9% ogółu kobiet. Wśród 36 habilitantów na stanowiskach niesamodzielnych pracowników z kwalifikacjami C-1 znajduje się tylko 9 kobiet, co stanowi 23% ogółu. W roku 1980 statystyki wykazały jeszcze 17 kobiet na stanowiskach asystenckich. Równie niekorzystnie prezentuje się sytuacja wśród urzędników naukowych, gdzie kobiety zajmują tylko 24 z 95 etatów. Udział kobiet w grupie profesorskiej wynosi 4,9% (9 kobiet na 183 stanowiska profesorskie), a tytuł profesora zwyczajnego ma jedynie 3,03% (w grupie 99 profesorów C-4 znajdują się tylko 3 kobiety).

Wraz ze wzrostem kwalifikacji naukowych dysproporcje te pogłębiają się. Zjawisko to daje się szczególnie łatwo zauważyć przy obsadzaniu etatów i przydzielaniu stypendiów. Podczas gdy wśród studiujących kobiety stanowią 53%, to tylko 44% z nich kończy studia z dyplomem, promowanych jest 21%, a tylko 14% przeprowadza habilitację. Spójrzmy, jak powyższe dysproporcje kształtują się na poszczególnych kierunkach studiów. Zgodnie z oczekiwaniami liczba kobiet na kierunkach przyrodniczych jest bardzo niska, niewielki wzrost liczebności kobiet daje się zauważyć w socjologii. Nawet w specjalnościach uważanych za typowo kobiece, gdzie 2/3 studiujących stanowią kobiety, ich liczba na stanowiskach naukowych jest niższa niż przeciętna uniwersytecka.

ZYCZENIE ZMIAN A POTRZEBA WŁADZY

Mimo szerokich dyskusji na temat dyskryminacji kobiet na uniwersytecie, umocnione struktury instytucji nadal hamują wszelkie procesy integracyjne. Jedną z przyczyn tej sytuacji jest dążenie do zapewnienia dominacji własnej

plici. Między działaniami jednostek, ich prawami i motywacjami może istnieć rozbieżność, która przeciwdziała zmianie. Dzieje się tak, gdyż, jak twierdzi Max Weber, a dementuje Pierre Bourdieu²⁰, działanie jednostek nie zawsze związane jest z motywacją. Należy tu również zwrócić uwagę na separację świadomej i nieświadomej motywacji. Pojawia się zatem sprzeczność — mężczyźni popierają wszelkie innowacje, nie chcą jednak rezygnować ze swej dominującej pozycji. W obliczu takiego dylematu mężczyźni zachowują się w sposób tradycyjny unikając tym samym podejmowania decyzji. W ten sposób utarte mechanizmy instytucji, a więc dążenia selekcyjne wobec kobiet, mogą być wprowadzone w życie. Instytucja sprawia wrażenie przepotężnej wobec potrzeb i interesów swoich członków i posiada istotną wartość silnie oddziałującą na historię. Wbrew tendencjom, które nakłaniają do negacji historyczno-specyficznego aspektu instytucji, kobiety naukowcy ukazały interesy panowania, które się w nim wyrażają.

Dzięki dążeniom integracyjnym kobiet otwarta rywalizacja między płciami weszła w zakres domeny męskiej. Sytuacja taka nie jest uważana za konfliktową o ile odwołuje się do potęgi struktur instytucjonalnych, a zatem do anonimowości aparatu władzy. W ten sposób członkowie, obciążając dowodami stronę instytucji, mogą uwolnić się od odpowiedzialności. Zatem, integracja kobiet na uniwersytecie związana jest ze zmianą struktur panowania.

Podporządkowując się instytucjonalnym przymusom, akceptując i przyswajając istniejące reguły, kobiety biorą udział w selekcji. Przez dotychczasowe wyłączenie kobiety nie były w stanie przyswoić sobie adekwatnych norm instytucjonalnych, co może aktualnie stanowić o ich sile w procesie zmian. „Ich wiedza o rozległych formach egzystencji, ich poszukiwanie syntezy, która nie jest jeszcze odnaleziona, ale w której ukształtowaniu uczestniczą one bezpośrednio i twórczo”²¹. Rzeczonemu dążeniu mężczyzn do wiedzy, którego następstwem jest często negacja ludzkich potrzeb, kobiety mogą przeciwstawić ożywienie doznań i doświadczeń życiowych. Erich Fromm opisując symptom kontrwładzy mówi: aparatom, komputerom, mikroprocesorom przeciwstawiają się roboty z retorty, a myśleniu nekrofilmem śmiałość nowego, żywego początku.

ZMIANA INSTYTUCJI

Nie można ukryć kobiecego braku pewności siebie w dziedzinach naukowych. Niepewność ta wynika z odmiennych od męskich wzorców kariery. Kariera mężczyzn przebiega celowo i planowo, natomiast kariera kobiet, jak wykazała ankieta, jest raczej wynikiem przypadku, korzystnych

²⁰ P. Bourdieu, *Sozialer Sinn*, Frankfurt n. M. 1988, s. 55 i n.

²¹ H. Nowotny, *Gemischte Gefühle. Über die Schwierigkeiten des Umgangs von Frauen mit der Institution Wissenschaft*, [w:] Hausen i in., *Wie männlich ist die Wissenschaft?*, Frankfurt n. M. 1986, s. 25.

okoliczności, zaskakującej oferty. Podczas gdy mężczyźni robią karierę w sposób aktywny, kobiety podkreślają „Tak się złożyło”²².

Dystans kobiet do nauki odnosi się tymczasem nie tyle do jej treści, reguł logicznego myślenia czy też zdolności do krytycznej refleksji, ale raczej do samej instytucji i męskich reguł gry. Mężczyźni podczas socjalizacji, konsekwentnie skierowanej na życie zawodowe, uczą się płynnego przejścia od gry do zawodu, od konkurencyjnej kooperacji do kooperatywnego samoutrzymania. Kobiety nie mogą sobie pozwolić na czyny zabawowe, niewiążące, eksperymentalne, skierowane bardziej na osoby niż rzeczy, gdyż mogłoby to mieć zgubne skutki dla powierzonych im osób, szczególnie dzieci. Przyjęcie przez kobiety społecznego obowiązku było jednoznaczne i mniej komfortowe. Dzisiaj sytuacja ta ulega zmianie, głównie przez zmiany osobowości i restrukturyzację zachowania ról. Mężczyźni krytykowali instytucje i dążyli do zmiany jej struktur. Kobiety, jednak, stworzyły warunki, dzięki którym nawet jeśli stanowiły mniejszość, były w stanie wprowadzić swoją orientację. Dzięki panowaniu mężczyzn monokultura instytucjonalna zyskała przewagę, teraz należy jej przeciwstawić myśl o różnorodności możliwości rozwojowych. Panowanie i oddzielenie płci wymaga likwidacji sprzeczności przy jednoczesnym zróżnicowaniu społecznym i izolacji indywidualnej. Instytucjonalna różnorodność oznacza subiektywne szanse rozwoju, dla których stworzyć należy warunki obiektywne. Istniejąca hierarchia, łańcuchy autorytetów, ochrona skrzywdzonych przez hierarchię, żądanie współdziałania w decyzjach — to tylko kilka aspektów konceptu kontrowersyjnego.

Męskie pojęcie panowania pokrywa się z definicją panowania wprowadzoną przez Webera i zakłada gotowość akceptacji zróżnicowania społecznego i indywidualną siłę przebicia kandydatów na przywódców. Takie rozumienie panowania wypływa z męskiej słabości. Słabość ta przejawia się w nieudolności podmiotów do podejmowania decyzji, co kobiety powinny wykorzystać. Kobięce pojęcie władzy polega na identyfikacji ze słabszymi oraz na zdolności poszczególnych członków instytucji do wspólnego, twórczego działania. Te podobieństwa i różnice obu płci mogą współtworzyć rzeczywistość społeczną.

Zmiana ról między różnymi dotychczas dziedzinami wydaje się być niewystarczająca. Zmiana wzorców działania, dająca podmiotom możliwość integralnego przeżywania i doznawania różnych aspektów swej osobowości powinna zaistnieć również w obrębie poszczególnych instytucji. Powstaje jednak niebezpieczeństwo pojawienia się egoizmu dotyczącego obie płci. Dzieje się tak dlatego, że poszerzone własne „ja”, nie mogące zadowolić wszystkich swych potrzeb, włącza w zakres swego działania idee odpowiedzialności społecznej, które wymagają każdorazowo związku z inną płcią.

²² A. Wetterer, „Mann marschiert als Frau auf Neuland” — Über den schwierigen Weg der Frauen in die Wissenschaft, [w:] U. Gerhardt, J. Schutze, *Frauensituation*, Frankfurt n. M. 1988, s. 275 i n.

Zmiana w strukturach osobowych wymaga nowego zorganizowania kobiet i mężczyzn w celu wygenerowania nowych jakościowo stosunków płci.

Na podstawie przytoczonych obiektywnych warunków i subiektywnych dyspozycji socjologia płci jest w stanie odkryć szczególnie pod względem historycznym charakter stosunków płci. Tym samym zmiany zapowiadające nową organizację tego stosunku stają się wytłumaczalne. Choć organizacja taka została wprowadzona jako zasada krzywdząca wraz z początkiem społeczeństwa, wydożyła jednak ważne innowacyjne właściwości. W centrum przeobrażenia znajduje się kobiecość jako nowy paradygmat.

Na zakończenie moich rozważań chciałabym przedstawić działania praktyczne przeprowadzone na uniwersytecie w Oldenburgu. Wobec konieczności zwiększenia reprezentacji kobiet na stanowiskach statusowych zostały podjęte, podczas mojego okresu urzędowania jako prezydenta, następujące kroki:

1) powstał urząd równouprawnienia zrzeszający studentki, pracownice i kobiety na stanowiskach naukowych;

2) uchwalono regulację procentową przyjmowania kobiet na stanowiska naukowe; przy obsadzaniu etatów zaczęto preferować ubiegające się o pracę kobiety, o ile wykazywały one takie same kwalifikacje jak ich koledzy;

3) Dolna Saksonia sporządziła dla kobiet w służbie społecznej tak zwany plan popierania kobiet; przewiduje on szczególne prawa dla kobiet pracujących na uniwersytecie.

4) wystąpiono do ministerstwa z wnioskiem o instytut do badań spraw kobiecych.

Są to pierwsze próby zmiany sytuacji kobiet na uniwersytecie. Dalsze działania mające na celu osiągnięcie równości kobiet zostaną, mam nadzieję, podjęte w niedalekiej przyszłości.

Tłumaczenie: *Marian Klembowski*